

Rozważania: 2 lutego, Święto Ofiarowania Pańskiego w świątyni

Rozważanie na 2 lutego, Święto Ofiarowania Pańskiego w świątyni. Proponowane tematy to: Święto spotkania; Symeon był człowiekiem pełnym wiary; Poruszeni Duchem Świętym.

02-02-2024

- Święto spotkania;

- Symeon był człowiekiem pełnym wiary;
 - Poruszeni Duchem Świętym.
-

CZTERDZIEŚCI DNI PO NARODZENIU JEZUSA Święta Rodzina udaje się do świątyni jerozolimskiej, aby wypełnić dwa przepisy Prawa: ofiarowanie pierworodnego (por. Wj 13,2.12-13) i oczyszczenie matki (por. Kpł 12, 2-8). W dzisiejszym Święcie łączą się zatem dwie tajemnice – Syna Bożego i Niepokalanej Matki.

Przedstawienie pierworodnego syna w świątyni przypominało ocalenie pierworodnych Hebrajczyków w Egipcie. Zgodnie z Prawem Mojżeszowym pierworodny mężczyzna był własnością Boga i miał być „poświęcony Panu” (Łk 2, 23). Ceremonię tę uważano za rodzaj „okupu”. Natomiast oczyszczenie

matki następowało czterdzieści dni po porodzie. Do tego momentu kobieta nie mogła zbliżyć się do świętych miejsc, ponieważ rodząc pozostała naznaczona jakimś rodzajem nieczystości. Podczas ceremonii oczyszczenia składano podwójną ofiarę: baranka i synogarlicę lub gołębia. Jeśli zaś kobieta była uboga, mogła ofiarować dwie synogarlice lub dwa gołębie. „Tym razem, mój Przyjacielu, ty będziesz tym, który poniesie klatkę z gołębiami. Popatrz, Ona — Niepokalana! — podporządkowuje się Prawu, jak gdyby rzeczywiście była osobą skalaną.”[1] Ewangelista precyzuje, że Maryja i Józef składali ofiarę ubogich (Łk 2, 24).

„Nagle przybędzie do swej świątyni Pan” (Ml 3, 1), mówi prorok Malachiasz. Jest to chwila wyjątkowa i cudowna gdyż Syn Boży wchodzi do swojej świątyni. Dlatego Psalm 23 mówi: „Bramy, podnieście swe

szczyty i unieście się, odwieczne podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały" (Ps 23, 7-10). Jednak „mocny Bóg" nie chciał wejść do świątyni przy dźwiękach trąb, ale jako jedno z wielu dzieci, pośród ciągłego przychodzenia i odchodzenia ludzi, w tym pielgrzymów, wiernych, kapłanów i lewitów. Nikt nie zdawał sobie sprawy z tego co działo się na progu świątyni, a jedynie dwaj starcy: Symeon i Anna, którzy trzymali w ramionach „Króla Chwały". Dlatego to święto Ofiarowania Pańskiego „jest świętem spotkania: nowość Dzieciątka spotyka tradycję świątyni; obietnica znajduje spełnienie; młodzi Maryja i Józef, spotykają starców Symeona i Annę. Krótko mówiąc, gdy Jezus przychodzi, wszystko się spotyka.”[2]

SYMEON BYŁ „MĘŻEM
SPRAWIEDLIWYM I POBOŻNYM,
który oczekiwał pociechy Izraela, a
Duch Święty zstąpił na niego. Duch
Święty zapowiedział mu, że nie ujrzy
śmierci, jeśli najpierw nie ujrzy
Chrystusa Pańskiego" (Łk 2, 25-26).
Symeon był zawsze przygotowany na
spotkanie z Bogiem, ponieważ
podobnie jak mądre panny z
przypowieści, miał lampę pełną
oliwy. Jest starcem, który cieszył się
stałą młodością dającą nadzieję.
Poruszony przez Ducha udał się do
świątyni, aby się modlić. Widząc
rodzinę przybywającą z Betlejem i
patrzając na Dziecko uświadomił
sobie, że nie należy Ono do tych
którzy codziennie pojawiali się w
świątyni. W tym nowo narodzonym
Dzieciątku, które wziął w ramiona,
spełniły się wszystkie proroctwa:
było Ono oczekiwane, pierworodne
nowej ludzkości, konsekrowane
przez Ojca.

„Symeon nie dał się znużyć upływem czasu. Jest to człowiek obarczony latami, a jednak płomień jego serca wciąż płonie; w swoim długim życiu doznał nieraz zranień i rozczarowań, a jednak nie stracił nadziei; cierpliwie strzeże obietnicy nie dając się pochłonać rozgoryczeniem z powodu czasu, który upłynął, czy też ową naznaczoną rezygnacją melancholią, która pojawia się, gdy człowiek dociera do kresu życia. Nadzieja oczekiwania przełożyła się w nim na codzienną cierpliwość, która mimo wszystko nakazała mu trwać na czuwaniu doputy, dopóki „jego oczy ujrzały zbawienie” (Łk 2, 30).”[3]

Wspomagany przez Ducha Świętego Symeon nazwał Dzieciątko „światłością” wszystkich narodów (por. Łk 2, 29-35). Dzisiejsza liturgia rozpoczyna się procesją ze świecami, głosząc że Chrystus jest światłem, które przychodzi na świat, aby

oświecić ludzi, którzy potknęliby się, gdyby nie było Boga. Słowo Pana jest według św. Josemaríi, „światłem i nadzieją w sercach”.[4]

Prawdopodobnie tajemnica szczęścia Symeona polegała na utrzymywaniu przy życiu jego młodości w szczerej dyspozycyjności, zawsze z nowym spojrzeniem na Słowo Boże.

PO SYMEONIE rodzina betlejemka spotkała Annę, prorokinię w podeszłym wieku, która codziennie chodziła do świątyni, „służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (Łk 2, 37). Ta starsza wdowa, ujrzawszy Dzieciątka, chwaliła Boga i mówiła o Nim „wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy” (Łk 2, 38). Dwoje starców prorokuje, że Jezus jest oczekiwanym Mesjaszem i zapewniają, że jego

śmierć i zmartwychwstanie odkupi
wszystkie narody.

W tej scenie odczuwamy obecność
Ducha Świętego, który porusza
„kroki i serca tych, którzy na Niego
czekają. To Duch Święty inspiruje
prorocze słowa Symeona i Anny,
słowa błogosławieństwa, uwielbienia
Boga, wiary w Jego Ofiarowanego;
dziękczynienia, ponieważ nasze oczy
widzą i nasze ramiona mogą
doświadczyć Jego zbawienie.”[5] W
Symeonie i Annie odkrywamy dwie
osoby posłuszne Bożym
poruszeniom. Duch Święty był
motorem ich życia, „był w nich”,
prowadził ich, pobudzał, przemawiał
w ich sercach. Są ikonami świętości,
ponieważ słuchają i głoszą Słowo
Boże, szukając odważnie oblicza
Chrystusa.

„W świątyni Jezus wychodzi nam na
spotkanie, a my idziemy na
spotkanie z Nim. Kontemplujemy

spotkanie ze starcem Symeonem, który reprezentuje wierne oczekiwanie Izraela i szczerą radość z powodu wypełnienia się starożytnych obietnic. Podziwiamy także spotkanie ze starszą prorokinią Anną, która widząc Dzieciątka raduje się i wielbi Boga. Symeon i Anna są oczekiwaniami i prorocstwem, Jezus jest nowością i spełnieniem: Ukazuje się nam jako odwieczna niespodzianka Boga; w tym Dzieciątku zrodzonym dla wszystkich spotyka się przeszłość, złożona z pamięci i obietnicy, oraz przyszłość, pełna nadziei.”[6]

Możemy sobie wyobrazić, do jakiego stopnia Symeon i Anna musieli podziwiać Maryję Dziewicę, która wniosła tę nadzieję w swoje łono. Ona może wstawiać się, aby w naszym życiu nigdy nie zabrakło tchnienia Ducha Świętego, który czyni wszystko nowe.

.....

[1] Św. Josemaría, *Różaniec święty, Czwarta tajemnica radosna: Oczyszczenie Matki Bożej.*

[2] Papież Franciszek, *Homilia*, 2 lutego 2019.

[3] Papież Franciszek, *Homilia*, 2 lutego 2021 r.

[4] Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, stacja I.

[5] Benedykt XVI, *Homilia*, 2 lutego 2013.

[6] Papież Franciszek, *Homilia*, 2 lutego 2016.